

Peter Heather, *Rome Resurgent. War and Empire in the Age of Justinian*, Oxford 2018, Oxford University Press, ss. 393, Ancient Warfare and Civilization

Wydana w cieszącej się popularnością serii nowa monografia Petera Heathera przenosi nas w czasy Justyniana I (panował w latach 527–565) i skupia swoją uwagę na wojnach tego cesarza oraz ideologii politycznej okresu jego panowania. Jak wskazuje w rozważaniach wstępnych Autor, w historiografii ukształtowały się

dwie oceny polityki Justyniana. Jedni badacze twierdzą, że cesarz od początku swego panowania owładnięty był romantyczną wizją odzyskania utraconej w V w. zachodniej części Imperium Rzymskiego. Jednakże ich sposób postrzegania polityki cesarza wskazuje na zasadniczą wątpliwość, czy wysiłek Cesarstwa w obliczu totalnego zniszczenia i wielu tysięcy ofiar był w ogóle wart podjęcia. Z kolei inni piszą wprost, że w kilka lat po śmierci Justyniana utracono część italskich zdobyczy na rzecz Longobardów, a dużo później wschodnie prowincje Imperium Rzymskiego — przejściowo zagarnięte przez Persów — znalazły się w końcu pod panowaniem Arabów. Wszystko to według tychże badaczy było konsekwencją wyczerpania zasobów militarnych i finansowych Cesarstwa wskutek prowadzonych przez Justyniana kampanii wojennych. Ich ocena polityki cesarza jest bardzo krytyczna — przyczynił się on, ich zdaniem, do utraty przez Cesarstwo Wschodniorzymskie pozycji mocarstwowej. Celem, jaki postawił sobie Autor, jest zweryfikowanie, ile prawdy ukrywa się za każdą z tych ocen (s. 9).

Recenzowana praca składa się z jedenastu rozdziałów, tablicy chronologicznej (od 406 do 651 r.), słowniczka trudniejszych terminów, aparatu krytycznego, bibliografii składającej się ze źródeł i opracowań oraz indeksu. W rozdziale pierwszym Heather omawia ideologię polityczną późnego Cesarstwa Rzymskiego. Rozdział drugi poświęcony jest jego machinie skarbowej i wojskowej. W trzecim przedstawiona zostaje sytuacja polityczna Cesarstwa od wstąpienia na tron Anastazjusza I (w roku 491) aż po rok 527, kiedy to władzę objął Justynian. Następny rozdział poświęcony jest początkom panowania cesarza — jego kodeksowi (chodzi o kompilację prawa rzymskiego), wojnie z Persami, rewolcie Nika i początkom wojny przeciw Wandalom. Rozdział piąty koncentruje uwagę na wojnie Justyniana z Wandalami, a Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak szybko udało się zwyciężyć armię Gelimera. Kolejny rozdział traktuje o Ostrogotach i pierwszej fazie wojny tego ludu z Justynianem, zakończonej kapitulacją króla Witigesy w roku 540. Rozdział siódmy opowiada — jak nazywa rzecz Heather — o „kulturze zwycięstwa” („the Culture of Victory”), a więc o posunięciach politycznych i kulturalnych, które miały na celu manifestację zwycięstwa Justyniana i zademonstrowanie jego pozycji jako przedstawiciela Boga na ziemi. Następny rozdział kieruje uwagę na wojny cesarza z Chosroesem I, które wybuchły na nowo w roku 540. Z dziewiątym rozdziałem wracamy do Afryki i Italii, Autor opisuje wybuch buntu na terenie afrykańskich prowincji oraz rewolty Gotów przeciw władzy Justyniana w 541, przechodząc następnie do panowania Totili, by zakończyć na ostatecznym wygaszeniu ostatnich ognisk gockiego oporu — pokonaniu gockiego wodza Widina w roku 562. Przedostatni rozdział — bardzo ogólny — poświęcony jest specyfice cesarstwa Justyniana. W ostatnim rozdziale Heather wystawia ocenę postaci imperatora oraz przedstawia czytelnikom własną interpretację przyczyn utraty przez Cesarstwo Wschodniorzymskie mocarstwowej pozycji.

Autor ani nie daje się uwieść romantycznej wizji Justyniana jako wskrzesiciela władzy Cesarstwa na zachodzie, ani też nie przyłącza się do obozu zwolenników tezy, że to wojny tego cesarza wyczerpały zasoby militarne i finansowe

jego państwa i w efekcie doprowadziły do utraty przez nie statusu mocarstwa. Heather wskazuje z jednej strony, że początkowo konflikty zbrojne na zachodzie rozpoczęte przez Justyniana nie były spowodowane przez zakrojoną na szerszą skalę ideologię „rekonkwisty” utraconych w V w. przez Rzym ziem, ta ukształtowała się w późniejszym okresie jego panowania — w ostatniej fazie wojny z Ostrogotami. Wojna z Wandalami w latach 534–535 podyktowana była po prostu potrzebą odniesienia sukcesu militarnego. Z drugiej strony, Autor słusznie dowodzi, że utrata pozycji mocarstwowej przez Cesarstwo wiąże się w pierwszej kolejności z rozpoczęciem przez Justyna II wojny z Persami, a potem z wojnami toczonymi przez cesarza Maurycjusza. Jednakże według Autora główną przyczyną utraty pozycji mocarstwowej przez Cesarstwo było jego wyczerpanie wojną z Persami w latach 602–628. Polityka podbojów Justyniana — jak przyznaje Autor — nie przyniosła zadowalających skutków, zdewastowaną wojnami północną Italię utracono po śmierci cesarza na rzecz Longobardów, a większość zdobytych ziem uległa w czasie działań wojennych tak wielkim zniszczeniom, że ostatecznie ich zdobycie nie przyniosło oczekiwanych korzyści finansowych i gospodarczych. Jednocześnie Heather podkreśla, że cesarska polityka skłócania ludów barbarzyńskich (Longobardów z Gepidami, Kutrigurów z Utigurami) przynosiła najczęściej zadowalające efekty. Podkreśla też umiejętne działania polityczne w utrzymywaniu Cesarstwa w ryzach oraz strategiczne ruchy wykonywane przez cesarza w celu jego obrony mimo posiadania czasami szczupłych sił wojskowych, które musiano często przerzucać ze wschodu na zachód i odwrotnie.

Najbardziej interesującą tezę Autora jest znakomicie uargumentowane twierdzenie, że Justynian rozpoczął wojny z Persami i Wandalami, żeby umocnić swoją władzę. Jak dowodzi Heather (s. 119), cesarz potrzebował sukcesu militarnego, który unaoczniliby poddanym, iż jego zwycięstwa świadczą o łasce Boga. To zaś legitymizowało władzę cesarza. Okazja do odniesienia takiego sukcesu — w obliczu klęski w bitwie z Persami pod Callinicum trudno mówić o sukcesie na wschodzie — pojawiła się zimą 532/533 r., gdy w królestwie Wandalów wybuchły dwie rebelie przeciw władzy króla Gelimera. Wielka polityka „rekonkwisty” Justyniana zaczęła się od potrzeby odniesienia sukcesu militarnego. Zwycięstwo nad Wandalami według Heathera przywróciło ideologiczną i polityczną wiarygodność reżimowi Justyniana — w oczach jego poddanych triumf cesarza świadczył, że Bóg objawił swoją moc i pozwolił cesarzowi zwyciężyć, uznając jego pozycję jako swego przedstawiciela na ziemi. Dodajmy, że niewątpliwie z korzyścią dla książki byłoby przeprowadzenie krótkiego porównania między Cesarstwem a wizygockim *Regnum Toletanum*, gdzie — jak pokazali Mayke de Jong i Roger Collins — nowy władca musiał wykazać się na polu bitwy i dopiero odniesienie zwycięstwa umacniało (i pośrednio legitymizowało) jego władzę¹.

¹ Zob. R. Collins, *Early Medieval Spain. Unity in Diversity, 400–1000*, London 1995, s. 113; M. de Jong, *Adding insult to injury. Julian of Toledo and his Historia Wambae*, w: *The Visigoths from the migration period to the seventh century. An ethnographic perspective*, red. P. Heather, Woodbridge 1999, s. 373–390, zwł. s. 377.

Inna ciekawa teza Autora, z którą wypada się zgodzić, głosi, że klęska Ostrogotów w wojnie z Justynianem spowodowana była wyczerpaniem się ich zasobów ludzkich w kilku krwawych bitwach, co doprowadziło w końcu do załamania się stawianego przez nich oporu i przejścia ich ostatniego wodza Aligerna na stronę Narsesa. Jednakże tutaj warto byłoby przytoczyć ważne spostrzeżenie Guya Halsalla, że ostrogocka armia w roku wybuchu wojny z Justynianem (535) mogła nie być już tą samą świetną machiną wojskową, jaką była za panowania Teodoryka Wielkiego, ponieważ po roku 526 wielu ostrogockich wojowników wybrało przejście pod władzę wizygockiego króla Amalaryka². Warte dyskusji jest też twierdzenie, że gocki król Totila nigdy nie wierzył w możliwość odniesienia zwycięstwa w wojnie z Justynianem, a prowadzone przez niego działania wojenne miały skłonić cesarza do podjęcia negocjacji pokojowych, których efekt byłby korzystny dla Ostrogotów.

Część przedstawionych w monografii hipotez i zaprezentowanych twierdzeń jest jednakże mocno dyskusyjna. Tak np. Heather próbuje wyjaśnić przyczynę zaskakująco szybkiego zwycięstwa wojsk Belizariusza nad Wandalami tym, że armia Gelimera była przestarzała, nie spełniała standardów szóstowiecznego pola bitwy (s. 146). Była armią ciężkiej kawalerii, która swoją taktykę walki stworzyła w V stuleciu w starciach z armią rzymską, a tej trzonem była ciężka piechota. W VI w. armia wschodniorzymska opierała się na nowej taktyce, polegającej na kombinacji ciężkiej konnicy i „huńskich” konnych łuczników. Heather swoją wizję konkluduje następująco: „tak więc w dużej mierze klęska Wandalów sprowadza się do faktu, że toczyli szóstowieczną wojnę za pomocą piątowiecznej armii”³. Trzeba zgodzić się, że konni łucznicy byli cudowną bronią wschodniorzymskiej armii, lecz z relacji *De Bellis* Prokopiusza z Cezarei (III, 18, 12–19) wynika, że w bitwie pod Ad Decimum hufiec Gibamunda wpadł na wydzielony oddział Hunów i najprawdopodobniej został rozbity w walce wręcz. W tym starciu Hunowie ani nie użyli swoich łuków, ani też nie współdziałali z jednostką ciężkiej konnicy. Nie jestem również przekonany, czy można zgodzić się z Autorem, że oba cesarstwa rzymskie stanowiły „stanowczo jedno Imperium” (s. 6).

Z pewnością na pochwałę zasługuje fakt, że w książce trudno znaleźć rażące błędy merytoryczne. Z kolei wątpliwości można zgłaszać co do zamieszczonych w pracy map. Tak np. ta przedstawiająca Cesarstwo Wschodniorzymskie i zachodnie państwa sukcesyjne około 525 r. (s. viii) błędnie przedstawia zasięg terytorium królestwa Teodoryka Wielkiego. Dowiadujemy się z niej, że podlegała mu cała Hiszpania z wyjątkiem królestwa Swebów oraz sąsiadujących z nimi od wschodu terytoriów, które znajdowały się — na mapie brakuje tej informacji — we władaniu Basków. Jednakże wątpliwe jest, żeby domena gocka

² G. Halsall, *The Ostrogothic military*, w: *A companion to Ostrogothic Italy*, red. J. Arnold, M. Shane Bjornlie, K. Sessa, Leiden–Boston 2016, s. 173–199.

³ „So in large measure, the Vandals’ defeat comes down to the fact that they were caught fighting a sixth century war with a fifth-century army”, s. 146.

w Hiszpanii — jak pokazał Michael Kulikowski — obejmowała w latach 511–526 coś więcej niż obszar dwóch prowincji — *Tarraconensis* i *Carthaginiensis*⁴. Królestwo Franków z kolei sięga aż po same Pireneje, a przecież tereny południa *Novempopulaniae* znajdowały się pod władzą Gotów. Na pewno można zarzucić Autorowi, że w książce dostrzegalne są luki bibliograficzne, ale usprawiedliwić to można faktem, iż praca kierowana jest do szerokiego kręgu czytelników. Ten sam powód zapewne stoi za licznymi odwołaniami do historii XX w., stąd w książce pojawiają się takie postaci jak Bill Clinton czy Saddam Husejn.

Zakończmy recenzję monografii Petera Heathera oceną. Jest to bez wątpienia praca wartościowa pod względem naukowym i miejscami błyskotliwa. Zaprezentowane w niej tezy wzbudzą na pewno żywe dyskusje w środowisku badaczy tzw. późnej starożytności. Praca została starannie zredagowana, a Autor popisał się niewątpliwym kunsztem pisarskim. Napisana językiem żywym i okraszona licznymi ciekawymi, choć nie zawsze przekonującymi porównaniami książka jest warta polecenia zarówno historykom, jak i szerokiemu gronu czytelników zainteresowanych epoką Justyniana I.

Robert Kasperski
(Warszawa)

⁴ M. Kulikowski, *Late Roman Spain and its Cities*, Baltimore 2004, s. 261–266.